



ŚLĄSK WROCLAW

Walczymy o 18. tytuł mistrza Polski

OFICJALNA STRONA KLUBU WKS ŚLĄSK WROCLAW

Sezon rozgrywkowy 2011/12

Polska Liga Koszykówki



Koszykarze Rajkovicia przygotowują się do meczu z Zastalem Zielona Góra (sobota, godz. 18)

Śląsk odpoczywa, a rywale z TBL grają na jego korzyść

Paweł Kucharski

Dwutygodniowa przerwa w rozgrywkach dla koszykarzy Śląska powoli dobiega końca. Myślami wrocławianie są już przy sobotnim meczu z Zastalem Zielona Góra, który będzie miał piekielnie ważne znaczenie w kontekście walki o miejsce w pierwszej piątce tabeli ekstraklasy.

Po pierwszej rundzie sezonu nastroje w ekipie trenera Miodraga Rajkovicia są pozytywne. Nie może być jednak inaczej, bo po bardzo słabym początku rozgrywek Śląsk powstał z kolan i doszusował do górnej części tabeli. Przy odrobinie szczęścia bilans zwycięstw i porażek (6-6) mógł być jeszcze lepszy. Wszyscy mamy przecież w pamięci minimalne porażki z Zastalem Zielona Góra, Siarką Tarnobrzeg i Polpharmą Starogard Gdański. Biorąc jednak pod uwagę budżet klubu (szacuje się, że jest on dziesiąty w całej lidze), materiał ludzki, jaki posiada zespół, oraz problemy ze stałym miejscem do trenowania, siódme miejsce i bliski kontakt z czołówką napawa optymizmem.

– Zaczęliśmy nie najlepiej, ale ciężko było od nas oczekiwać zwycięstw na samym początku. To nowy zespół, budowany od podstaw. Ja nawet nie znamłem wtedy imion wszystkich kolegów z zespołu – mówi Akselis Vairogs, łotewski skrzydłowy w ekipie Rajkovicia. W czasie, gdy wrocławianie łapali oddech po pierwszej run-

dzie (w miniony weekend pauszowali), z innych klubów napływały ciekawe informacje. Czwarty mecz z rzędu przegrał AZS Koszalin – jeden z bezpośrednich konkurentów Śląska w walce o „piątkę”. W tabeli TBL „Akademicy” są już za WKS-em. Antidotum na słabą postawę koszykarzy znad morza ma być... Andrej Urlep! Słoweński szkoleniowiec, doskonale znany kibicom we Wrocławiu, w czwartek podpisał kontrakt z AZS-em.

Niewiele lepiej wiedzie się w ostatnich tygodniach Zastalowi Zielona Góra. Ekipa z Grodu Bachusa nie wygrała od trzech spotkań, ale trenera Tomasa Jankowskiego chyba jeszcze bardziej zmartwiła de-

Koszykarze Śląska przed własną publicznością zagrają dopiero 16 grudnia. O godz. 18 podejmą w Orbicie PGE Turów Zgorzelec

cyzja o zakończeniu lockoutu w lidze NBA. Z tego powodu Zastal stracił swojego kluczowego zawodnika i bodaj najlepszego centra w TBL – Ganiego Lawala, który ma ważny kontrakt z Phoenix Suns. Z tych samych przyczyn ekipy „Jankesa” nie wzmocnił Jordan Williams,



Bartosz Bochno jest już do dyspozycji trenera Rajkovicia

który był już dogadany z władzami klubu.

Reakcją działaczy była natychmiastowa – Zastal pozyskał Kirka Archibeque'a z ŁKS-u.

– Zespół z Zielonej Góry wcale na tym nie stracił. Może i Lawal był najlepszym centrem ligi, ale Archibeque to gracz podobnej klasy – analizuje

trener Rajković. Serbski szkoleniowiec zwraca również uwagę na to, że mimo przeciwności losu, jakie dotyczą Zastal, jego zespół nie będzie faworytem w bezpośrednim starciu obu drużyn (sobota, godz. 18).

– Oni przegrali już trzy mecze z rzędu, więc będą szczególnie zmotywowani, żeby zażegnać

kryzys. Poza tym są w ciągłym, cotygodniowym rytmie meczowym. My zaś mieliśmy dwa tygodnie przerwy. Co prawda zregenerowaliśmy siły, ale nie mamy co liczyć na to, że Zastal będzie bardziej zmęczony i pod względem świeżości będziemy mieć nad nimi przewagę – mówi.

Szkoleniowiec cieszy się za to z tego, iż na pełnych obrotach trenuje z zespołem Bartosz Bochno, który zmagął się z kontuzją barku.

– W zasadzie wszystkie zajęcia wykonuję na sto procent możliwości. Jednak lekki dyskomfort w dalszym ciągu odczuwam. Zwłaszcza gdy oddaję rzuty. Niekiedy też unikam ostrych starć – mówi sam zainteresowany.

Jego powrót do zdrowia wcale nie musi od razu oznaczać powrotu do meczowej dwunastki. Jak wiemy kontrakt ze Śląskiem podpisał niedawno Bartosz Diduszko.

– Teraz nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie, dla kogo zabraknie miejsca w składzie. Przed nami jeszcze kilka treningów, na których wszystko może się zdarzyć – stwierdza Rajković, który nie wykluczył również tego, że na mecz z Zastalem nie pojedzie któryś z najmłodszych koszykarzy.

Tymczasem Bochno aż pali się do gry. – Jestem strasznie głodny występów w ekstraklasie. Wiem, że przybył mi konkurent do miejsca w składzie. Każdy chce walczyć o swoje minuty, ale nie ma między nami najmniejszych konfliktów, a atmosfera jest znakomita – kończy 24-latek obrońca.

Rozkład jazdy uległ zmianie

Paweł Kucharski

Ważna informacja dla kibiców Śląska. Zmianie uległy terminy czterech spotkań naszych graczy w rundzie rewanżowej pierwszej części sezonu TBL.

Wyjazdowy mecz z AZS-em Koszalin został przesunięty na 22 grudnia (godz. 18). A to dlatego, by koszykarze mieli nieco więcej wolnego czasu przed świętami Bożego Narodzenia.

Sześć dni później (28 grudnia, środa) Śląsk podejmie w hali Orbita Siarkę Tarnobrzeg (godz. 19). W pierwotnym terminie obiekt przy ulicy Wejherowskiej był już zarezerwowany na inne wydarzenie.

Kolejna zmiana dotyczy spotkania z Politechniką w Warszawie, które miało się odbyć 2 stycznia. Nie dość, że gracz Miodraga Rajkovicia musieliby trenować w okresie sylwestrowo-noworocznym, to na domiar złego w pierwszych dniach nowego roku (do 11) czekających trzy inne pojedynki. Intensywność gry byłaby więc bardzo duża. Dlatego też starcie z „Akademikami” zostało przeniesione na 18 stycznia (środa, godz. 19).

No i wreszcie pojedynek przed własną publicznością z Kotwicą Kołobrzeg (6 lutego, poniedziałek, godz. 19). W tym przypadku problemem również okazała się hala Orbita i jej obłożenie.

Bilety na mecze Śląska w roli gospodarza można nabywać na www.slask.wroclaw.pl.

Mecze Śląska przed własną publicznością w rundzie rewanżowej TBL

16.12: PGE Turów Zgorzelec (godz. 18)
28.12: Siarka Tarnobrzeg (19)
5.01: ŁKS Łódź (19)
8.01: Anwil Włocławek (19.30)
11.01: Trefl Sopot (19)
29.01: Polpharma Starogard Gd. (18)
6.02: Kotwica Kołobrzeg (19)
12.02: PBG Basket Poznań (19.30)

„Skiba”, Vairogs i Tomczyk przełamywali bariery

Paweł Kucharski

Pod koniec listopada nasi koszykarze odwiedzili dzieciaków z przedszkola w Ślęzy, a w minionym tygodniu spotkali się z niepełnosprawnymi kibicami. Jednym słowem – Śląsk wychodzi do ludzi!

Wizyta w Domu Kultury Anima przy ulicy Pilczyckiej odbyła się w ramach „Tygodnia bez barier” i związana była z obchodami Światowego Dnia Osób Niepełnosprawnych. Konferencja z udziałem Roberta Skibniewskiego, Akselisa Vairogsa, a także rzecznika prasowego Dominika Tomczyka i kierownika zespołu Krzysztofa Stangen-

berga to wspólna inicjatywa Stowarzyszenia Klubu Kibiców Niepełnosprawnych oraz urzędu marszałkowskiego.

Zainteresowanie spotkaniem było duże, a zgromadzeni kibice mieli do koszykarzy wiele pytań. Skibniewski opowiadał o swoich autorytetach na boisku, Tomczyk o nowej roli w klubie, a Vairogs o powodach przyjazdu do Wrocławia. Jeden z fanów rozmawiał z „Akselem” także w języku rosyjskim. Po części oficjalnej zawodnicy pozowali do zdjęć z kibicami i rozdawali autografy.

W najbliższym czasie nasi koszykarze, wspólnie z siatkarkami Gwardii, odwiedzą jeden z domów dziecka.



Akselis Vairogs (z prawej) rozmawiał z fanami nawet po rosyjsku



Przedstawiciele WKS-u nikomu nie odmówili wspólnego zdjęcia